

# Podróże sentymentalne mennonitów i ich potomków na Żuławy jako przykład kształtowania pamięci o przodkach i ich dziedzictwie kulturowym

Author: Aleksandra Paprot-Wielopolska

PL ISSN 0071-1861; e-ISSN: 2719-6534

DOI: <https://doi.org/10.23858/EP69.2025.4104>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/285633>

Jak cytować:

*Paprot-Wielopolska, A. (2025). Podróże sentymentalne mennonitów i ich potomków na Żuławy jako przykład kształtowania pamięci o przodkach i ich dziedzictwie kulturowym. Etnografia Polska, 69. <https://doi.org/10.23858/EP69.2025.4104>*

ALEKSANDRA PAPROT-WIELOPOLSKA  
Instytut Antropologii UG, Gdańsk

## PODRÓŻE SENTYMENTALNE MENNONITÓW I ICH POTOMKÓW NA ŻUŁAWY JAKO PRZYKŁAD KSZTAŁTOWANIA PAMIĘCI O PRZODKACH I ICH DZIEDZICTWIE KULTUROWYM

### WSTĘP

Żuławy to region położony w delcie rzek Wisła i Nogat, który dopiero w okresie średniowiecza zaczął być zagospodarowywany m.in. przez Zakon Krzyżacki, a później osiedlono tu mennonitów<sup>1</sup> – anabaptystów z Niderlandów i północnych Niemiec, gdzie toczyły się wojny religijne między katolikami a protestantami. Mennonici posiadali wiedzę i umiejętności dotyczące gospodarowania na terenach zalewowych, co pozwoliło im udoskonalić sieć hydrotechniczną na Żuławach. Do 1945 roku mieszały się więc w regionie wpływy różnych kultur i nacji, m.in. polskiej, niemieckiej, holenderskiej/mennonickiej, żydowskiej. W wyniku postanowień kończących II wojnę światową doszło tu jednak do wymiany ludności. Żuławy włączono do Polski jako część tzw. Ziemi Odzyskanych. Dotychczasowi mieszkańcy, głównie pochodzenia niemieckiego, musieli opuścić te tereny, a ich domy i zagrody przejęli nowi osadnicy z centralnej i południowo-wschodniej Polski, z Kresów Wschodnich RP, reemigranci np. z Francji, a później osoby przesiedlone w ramach akcji „Wisła” w 1947 roku, w większości pochodzenia ukraińskiego, łemkowskiego i bojkowskiego. Powojenne migracje sprawiły, że została przerwana ciągłość kulturowa regionu, a dziedzictwo materialne pozostało bez depozytariuszy. Ta spuścizna kulturowa byłych mieszkańców Żuław w okresie tużpowojennym i PRL-u była bardzo różnie traktowana i wartościowana przez nowych mieszkańców i władze. Co więcej, określano ją mianem „poniemieckiej”. W tej kategorii zawiera się element przywłaszczana cudzej spuścizny kulturowej. Materialne dziedzictwo kulturowe, w postaci np. budynków użyteczności publicznej, cmentarzy, kościołów, było więc przejmowane/zawłaszczane jako to,

---

<sup>1</sup> W tekście będę się posługiwać zapisem „mennonici”. W języku polskim dopuszczalna jest także w forma „menonici”, jednak jest rzadziej używana w literaturze.

które nie było już niczyją własnością. A skoro nie było właściciela, to można było mu nadać nowe znaczenia i formy „nowej użyteczności”, był to też swego rodzaju proces zapominania o właścicielach i depozytariuszach dziedzictwa (Kurpiel, Maniak 2023, s. 81–82). W taki sposób postępowano też z pomennonickim dziedzictwem kulturowym na Żuławach, które wpisywało się w kategorię „poniemieckości”.

Pamięć o tym, co ponemieckie, była też celowo wymazywana. Trwało to przez pierwsze dekady po wojnie. Pewne zmiany w tym obszarze zaczęły zachodzić po 7 grudnia 1970 roku, kiedy Republika Federalna Niemiec podpisała z Polską układ o normalizacji stosunków między państwami i uznała kształt zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej (Barcz 2020). Zachęciło to też dawnych mieszkańców tzw. Ziem Odzyskanych i ich potomków, zamieszkujących tereny Niemiec, do odbywania podróży sentymentalnych do miejscowości, które pod koniec II wojny światowej musieli opuścić. Nie była to praktyka na masową skalę, jednak zapoczątkowała zjawisko, które przybrało na sile w latach 90. XX wieku.

W artykule poddaję analizie narracje o pamięci i postpamięci wśród potomków żuławskich mennonitów (Hirsch 1998; Kaniowska 2004). Przyglądam się temu w kontekście doświadczenia migracyjnego i przymusowych przesiedleń ze względu na narodowość lub wyznanie tych, którzy żyli na Żuławach. Wśród grup i osób podróżujących do Polski są depozytariusze pamięci, którzy nadal praktykują mennonityzm lub od niego odeszli i często konfrontują wiedzę przekazywaną oraz kształtowaną w rodzinie lub we wspólnocie z lokalnymi i regionalnymi narracjami wytwarzanymi na Żuławach. W artykule skupię się wyłącznie na materiałach związanych z podróżami mennonitów do Polski – na Żuławę. Osobnego opracowania wymaga zagadnienie tworzenia narracji i postaw mennonitów wobec historii w publikacjach pisanych i wydawanych przez nich po II wojnie światowej, m.in. książkach Petera J. Klassena czy tekstach publikowanych w „Mennonite Quarterly Review” (ukazującym się od 1929 roku w Stanach Zjednoczonych) oraz zestawienie ich z polską literaturą i prasą na ten temat.

Od kilkunastu lat zajmuję się regionem Żuław. Gdy w wyniku II wojny światowej mennonici musieli opuścić obszar Żuław, na te ziemie przybyli m.in. moi dziadkowie z Kielecczyny i Grodzieńszczyzny. Wychowywałam się w miejscowości sąsiadującej ze Stogami, gdzie znajduje się największy zachowany cmentarz mennonicki w Polsce. To miejsce zawsze mnie fascynowało i wpłynęło na moje zainteresowania naukowe i aktywność społeczną na rzecz regionu. Swoje badania opieram więc na wieloletniej obserwacji, jak również na czynnym uczestnictwie w wydarzeniach organizowanych przez instytucje kultury, organizacje pozarządowe i lokalnych liderów pamięci, którzy kształtują dyskurs pamięci o mennonitach na Żuławach oraz podejmują współpracę z mennonickimi wspólnotami i organizacjami. Łączę to z moim doświadczeniem związanym z oprowadzaniem polskich turystów jako przewodniczka-wolontariuszka po cmentarzu w Stogach w ramach Dni Otwartych Żuławskich Zabytków, które można wpisać również w nurt antropologii zaangażowanej. Jak przekonuje Marcin Brocki, „Zaangażowanie może oznaczać praktyczny wysiłek w budowaniu zażyłych relacji, które pozwolą na dostęp do świata ludzi nas interesujących i umożliwią

ostatecznie normalną komunikację i rozumienie tego świata” (2007, s. 175). Będę odnosić się również do mojego uczestnictwa w jednym z Międzynarodowych Zjazdów Mennonitów oraz relacji, jaką nawiązałam z potomkami mennonickiej rodziny Wiebe. Dlatego w tekście zawrę elementy narracji autoetnograficznej (Holman Jones, Adams, Ellis 2016). Rozumiem ją jako „akt autonarracji, w ramach którego narrator analizuje swoje własne przeżycia, poddaje refleksji osobiste doświadczenia życiowe, odnosząc je jednocześnie do kontekstu społecznego, w jakim się pojawiły” (Kacperczyk 2014, s. 37). Jako dopełnienie tej narracji traktować będę trzy wywiady pogłębione przeprowadzone z przewodnikami turystycznymi, którzy współpracują z grupami mennonitów lub ich potomkami i prezentują im przeszłość regionu Żuław.

### MENNONICI NA ŻUŁAWACH

Mennonici to anabaptyści, których ruch religijny został zapoczątkowany w Niderlandach przez byłego księdza katolickiego Menno Simonsa, pochodzącego z Witmarsum we Fryzji. Powstał on na początku XVI wieku na fali przemian religijnych w Europie i ruchu protestanckiego rozwijającego się w Niderlandach i północnych Niemczech (Kizik 2007, s. 25). Menno Simons wzywał do pokojowego rozwiązywania konfliktów, bez wojen i użycia przemocy, dlatego też mennonici nie mogli piastować żadnych urzędów świeckich i pełnić służby wojskowej, by nie czynić zła bliźniemu. Przekonywał o konieczności reform, które opierałyby się na Nowym Testamencie i naukach Jezusa Chrystusa oraz do tworzenia kongregacji osób praktykujących baptyzm (chrzest osób dorosłych), do opieki nad słabymi, biednymi i potrzebującymi. Nauki Menno Simonsa były potępiane przez władze kościelne i państwowe, co doprowadziło do prześladowań jego wyznawców, w tym kar więzienia, wypędzenia lub śmierci (Klassen 2007, s. 14–15). Spowodowało to, że mennonici zaczęli szukać dla siebie schronienia w innych państwach, w tym w Polsce, ponieważ niderlandzkie porty miały bliskie kontakty handlowe z Gdańskiem w ramach Związku Hanzeatycznego (Targowski 2016, s. 11). Duży napływ osadników z Niderlandów na Żuławę pojawił się na przełomie lat 60. i 70. XVI wieku (Kizik 1994, s. 42, 48). Uprawomocnił to akt tolerancji religijnej wydany przez polski sejm podczas Konfederacji Warszawskiej w 1573 roku.

Osadników napływających do Polski z Niderlandów zaczęto nazywać też Olędrami (Olendrami), wśród nich największą grupę stanowili właśnie mennonici. Osadnictwo olęderskie<sup>2</sup> rozwijało się najczęściej na terenach bagnistych, podmokłych, zalesionych

---

<sup>2</sup> Nazwa nawiązywała nie tylko do pochodzenia etnicznego i środowiska przyrodniczego, w którym osadnicy zajmowali się gruntami pod uprawy rolnicze. Definicję odnosi się też do prawa przyniesionego i stosowanego przez pierwszych Olędrow w kontraktach osadniczych. Prawo to było odmianą prawa chełmińskiego i niemieckiego, zob. Katalog osadnictwa holenderskiego w Polsce: Charakterystyka osadnictwa, [http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&id=2\\_1](http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&id=2_1) (dostęp: 14.03.2025). Olędrow osiedlano początkowo na podmokłych terenach Żuław i doliny Wisły, częściowo też nad Notecią i Wartą (Targowski 2016, s. 12).

lub na ugorach czy terenach pastwisk i łąk zalewowych, które migranci mieli zagospodarować, ale zdarzało się również, że zasiedlali wsie o odnowionych lokacjach lub w sąsiedztwie dawnych założeń lokacyjnych<sup>3</sup>. Grupy osadników, w tym mennonici, otrzymywały ziemię w dzierżawę długoterminową, często na ok. 30–40 lat i zyskiwały pełną wolność osobistą. „[Osadnicy] umieli doskonale współistnieć z otaczającym ich środowiskiem naturalnym. Swoje pola obsadzali wierzbami i topolami, które ułatwiały osuszanie mokradeł” (Targowski 2016, s. 25). Udoskonalili też pokrzyżką sieć hydrograficzną, rozbudowywali i osuszali poldery, systemy kanałów, śluz i jazów na rzekach i rowach melioracyjnych czy wiatraków odwadniających. Swoje zagrody wznosili na terpach – sztucznie usypanych pagórkach, które miały na celu ochronę dobytku przed powodzią. Jednocześnie mennonici byli postrzegani w społeczeństwie jako osoby pracowite, a ich wspólnota wyznaniowa za dość ascetyczną i hermetyczną, o silnym poczuciu tradycji i obowiązku, który wyznacza grupa religijna. Na obszarach wiejskich mennonici trudnili się rolnictwem, a w dużych ośrodkach miejskich i na terenach podmiejskich np. Gdańska lub Elbląga rozwijali się też gospodarczo w dziedzinie handlu czy rzemiosła (Klassen 2016, s. 83–116).

Spółeczności mennonitów funkcjonowały w ramach gmin wyznaniowych, na czele której stał starszy gminy, nauczyciel – kaznodzieja i diakon. Pod koniec XVI wieku gminy mennonickie w Prusach Królewskich, a więc i na Żuławach, podzieliły się na dwa odłamy: fryzyjski i flamandzki, przy czym ten drugi był bardziej konserwatywny (Kizik 1994, s. 121–128). Podział ten miał charakter geograficzny i wynikał z pochodzenia osadników. Z upływem czasu Flamandów od Fryzów odróżniała przede wszystkim otwartość wobec świata zewnętrznego. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zezwolono mennonitom na stawianie domów modlitwy i tworzenie cmentarzy wyznaniowych. Wcześniej zmarli byli chowani w wykupionych kwadrach na cmentarzach innych wyznań. Jeden z pierwszych domów modlitwy został zbudowany w Stogach w 1768 roku na potrzeby największej gminy flamandzkiej na Żuławach, przy nim został utworzony też cmentarz wyznaniowy, który jest największym cmentarzem mennonickim w Polsce.

Mennonici najliczniej zamieszkiwali właśnie na Żuławach, choć szacuje się, że ich liczebność nie była większa niż jedna szósta populacji ogółu mieszkańców, a do XX wieku było to ok. 12–13 tys. osób (Kizik 2007, s. 32, 47). Duży odpływ mennonitów z Żuław nastąpił po I rozbiórce Polski, gdy król Prus wprowadził dodatkowe obostrzenia dotyczące poboru rekrutów do wojska, co było sprzeczne z zasadami ich wiary. Jednocześnie caryca Katarzyna II realizowała politykę kolonizacyjną polegającą na osiedleniu nowej ludności na terenach zdobytych w czasie wojen rosyjsko-tureckich. W ten sposób Żuławy opuściło kilka tysięcy zubożałych mennonickich chłopów i wiejskich rzemieślników. Kolejne obostrzenia wojskowe w zaborze pruskim przyczyniły się też do następnej fali migracji z Żuław w drugiej połowie XIX wieku. Tym razem mennonici migrowali już do Stanów Zjednoczonych

<sup>3</sup> Mennonici w Polsce, <https://www.mennoniciwpolisce.pl/> (dostęp: 14.03.2025).

(głównie stan Kansas i Nebraska) i Kanady, a ci, którzy pozostali, ulegali asymilacji (Kizik 2007, s. 47–48).

Po I wojnie światowej część Żuław Gdańskich i Żuław Wielkie weszły w skład Wolnego Miasta Gdańsk, a Żuławy Elbląskie w skład Prus Wschodnich<sup>4</sup>. Zmieniały się nastroje polityczne, ulegali im także mennonici, którzy zostali wciągnięci w rozgrywki polityczne najpierw nacjonalizmu pruskiego, a później narodowego socjalizmu III Rzeszy (Bergen, Jantzen, Thiesen 2020; Goossen 2017; Marchlewski, Neufeld 2022). Wielu mennonitów sympatyzowało więc ze skrajnym nacjonalizmem i ruchem nazistowskim, co było szczególnie widoczne wśród młodzieży w Gdańsku (Mężyński 1961, s. 253–254). W 1933 roku naziści zdobyli większość głosów w wyborach w Wolnym Mieście Gdańsk, wśród nich były głosy oddane przez mennonitów, którzy w zdecydowany sposób odeszli od swoich pacyfistycznych korzeni. Choć wywierali umiarkowany wpływ na politykę regionalną, to jednak od tego czasu aktywni lub byli członkowie gmin mennonickich z Żuław mieli powiązania z narodowym socjalizmem. Niektórzy pełnili funkcję komisarzy powiatowych w powiatach Großes Werder w Wolnym Mieście Gdańsk czy Marienburg i Stuhm w Prusach Wschodnich. Wielu kierowało oddziałami partii, finansowało nazistowskie domy kultury lub prowadziło regionalne organizacje rolnicze (Goossen 2017, s. 123–124). Mężczyźni wstępowali do paramilitarnych oddziałów SA i SS, a kobiety działały w nazistowskich organizacjach kobiecych (Goossen 2021).

W wyniku postanowień kończących II wojnę światową mennonici zostali powszechnie uznani za ludność pochodzenia niemieckiego oraz zmuszeni do opuszczenia obszaru Wolnego Miasta Gdańsk i terenów sąsiednich – włączonych do Polski jako tzw. Ziemie Odzyskane. Większość żuławskich mennonitów emigrowała do Niemiec (głównie do RFN, gdzie w Enkenbach<sup>5</sup> i Backnang założyli nowe gminy). Część z nich pojechała w 1948 i w 1951 roku dalej – aż do Paragwaju, Urugwaju i Brazylii. Migrowali też mennonici z terenu Ukrainy i dawnych Prus Zachodnich do Kanady (stan Manitoba) (Kizik 2007, s. 48–49; Klassen 2002, s. 57). Wielowiekowa tradycja żuławskich mennonitów została więc przerwana, pozostało po nich dziedzictwo materialne w postaci domów modlitwy, cmentarzy, domów mieszkalnych, zagród gospodarskich, jak i infrastruktury hydrotechnicznej, które przejęli nowi osadnicy zasiedlający Żuławy jako tzw. Ziemie Odzyskane.

Współcześnie żyjący na świecie mennonici, m.in. w Kanadzie, doznają problemu podwójnej tożsamości, ponieważ, jak wskazał John H. Radekop (1987), są postrzegani zarówno jako grupa etniczna, jak i grupa wyznaniowa. Ich tożsamość silnie bazuje na dziedzictwie kulturowym zawierającym elementy niderlandzkie, niemieckie i rosyjskie oraz pamięci doświadczenia migracyjnego, które nakładają się na przynależność religijną. Dlatego mennonitom często trudno jest wskazać, jakie elementy tradycji są etniczne, a jakie religijne. Dochodzi do przypisywania znaczenia religijnego zjawiskom, które mają kontekst kulturowy. Podwójna tożsamość jest więc swego rodzaju

<sup>4</sup> Mam tu na myśli części regionu współcześnie wydzielane pod względem geograficznym.

<sup>5</sup> Najprawdopodobniej chodzi tu o Enkenbach-Alsenborn.

obciążeniem dla rozwoju mennonityzmu jako religii współcześnie, ponieważ bagaż historyczny wyznawców może go utrudniać (Radekop 1987; Toews 1987).

#### TURYSTYKA SENTYMENTALNA A PAMIĘĆ

Po upadku komunizmu w Polsce i otwarciu granic można zaobserwować wśród turystów znaczny wzrost zainteresowania turystyką sentymentalną. Dotyczy to często podróży z Niemiec do Polski, które stały się bardziej regularne i zauważalne. Określam je jako „negocjowanie pamięci o przodkach” w ramach podróży o charakterze nostalgicznym do miejsca pochodzenia własnego lub przodków. Podróże te odbywają osoby z różnych zakątków świata, ponieważ losy migrantów i ich rodzin były niekiedy bardzo złożone. Przyjazdy na teren tzw. Ziemi Odzyskanych po wielu latach stwarzają możliwość uobecnienia historii swojej rodziny w przestrzeni, która została utracona. Pamięć ta nadal jest żywa, choć w różnym stopniu intensywności na poziomie przekazu międzygeneracyjnego w rodzinach i społecznościach/wspólnotach. Współtworzy ona też dyskurs pamięci o dawnych i obecnych mieszkańcach tzw. Ziemi Odzyskanych, który kształtowany jest też przez powojennych osadników i ich rodziny oraz lokalne i regionalne instytucje kultury, społeczności lokalne czy liderów/menedżerów pamięci. Praktyki te są często związane z poszukiwaniem własnych korzeni i legitymizowaniem tożsamości indywidualnej i zbiorowej.

Według Natalii Tomczewskiej-Popowicz turystyka sentymentalna

dotyczy miejsc lub obiektów, które chcemy odwiedzić ze względu na wiążące się z nimi pozytywne emocje. Mogą to być wyjazdy do miejsc związanych z dziedzictwem kulturowym poza obecnymi granicami państwa (np. Kresy Wschodnie dla Polaków; obecna zachodnia część Polski dla Niemców) bądź podróże do określonego państwa ze względu na języka lub stylu życia jego mieszkańców. Można odczuwać sentyment do miejsca, którego nigdy się nie odwiedzało (2024, s. 30).

Turystyka sentymentalna może odnosić się do wizyt emigrantów lub ich potomków w miejscu urodzenia lub kraju ich przodków. Ten rodzaj turystyki ma wynikać z chęci ponownego połączenia się z własnymi korzeniami i dziedzictwem przodków (Baraniecki 2001, s. 106). Dotyczy ona poszukiwania wartości, odkrywania własnej tożsamości i emocji, a w związku z tym też poczucia nostalgii, pojmowanej jako „zabarwiony emocjonalnie powrót w myślach do wydarzeń i sytuacji z przeszłości” (Lewicka, Prusik, Zaleski 2014, s. 274). Chociaż nostalgia może być związana z tęsknotą za szeroko pojmowanym domem, obejmuje ona większy zakres uczuć (Wilson 1999, s. 302). Zwykle jest definiowana jako sentymentalna tęsknota za przeszłością, często w wyidealizowanych kategoriach, odnoszących się do poczucia szczęścia. Na nostalgię mogą wpływać też czynniki kulturowe, gdyż społeczeństwa mogą w różny sposób postrzegać przeszłość, co może oddziaływać na jej przeżywanie (Frow 1991). Zdarza się też, że nostalgię mogą powodować wydarzenia i sytuacje, których bezpośrednio się nie doświadczyło i kreuje się emocje w ramach „wyobrażonej nostalgii”, czyli

tęsknoty za tym, czego tak naprawdę nigdy nie było, a jest naszym pragnieniem (Appadurai 2005, s. 117).

Podróże mennonitów na Żuławy po II wojnie światowej będą więc rozpatrywać w kontekście turystyki sentymentalnej, której silne podstawy stanowi też turystyka przodków nakierowana na „wyjazdy w celu odnalezienia i odkrycia miejsc związanych z przodkami, odwiedzanie miejscowości ich zamieszkania oraz innych miejsc związanych z ich działalnością” (Tomczewska-Popowicz 2024, s. 43). Taki rodzaj aktywności jest szczególnie popularny wśród osób starszych, które nadal noszą w sobie pamięć migracji, a więc zerwania związku między terytorium a ich tożsamością (Topp 2010, s. 111)<sup>6</sup>.

W antropologii ważna jest rola zapamiętywanych przez człowieka treści i tego, jak pamięć indywidualna i kulturowa wyraża się w jego sposobie myślenia. Katarzyna Kaniowska (2003) zauważa dużą wartość poznawczą pamięci we współczesnych badaniach dotyczących problemu analizy i interpretacji narracji i dyskursów o przeszłości.

W odniesieniu do tego uważam, że, po pierwsze, ważne jest spojrzenie na narracje o przeszłości, które są tworzone w środowiskach postmigracyjnych. Powstają one również w ramach turystyki sentymentalnej osób do miejsc ich pochodzenia lub przodków. Są one jednak powiązane z tym obszarem i towarzyszymi podróży więzią grupową, poczuciem wspólnego pochodzenia, kultury, a często narodowości. Dlatego też można wskazać na przekonanie o istnieniu wśród turystów pewnej wspólnoty wyobrażonej, którą cechuje kultura długiego trwania. Po drugie, ważna jest kategoria postpamięci, która z kolei odnosi się do traumatycznych treści zapamiętanych i utrwalonych w świadomości turysty, czyli potomka. Treści te nie dotyczą jednak jego osobistego doświadczenia, ale doświadczenia jego bliskich i przodków. Ci z kolei, przekazując je, przeżywali ponownie określone wydarzenia z przeszłości (Hirsch 1997; Kaniowska 2004).

Na podstawie przedstawionych kategorii analitycznych zakładam, że historie prywatne jednostek, rodzin mennonickich, ich potomków oraz historie poszczególnych wspólnot mennonickich z Żuław wpisują się w dyskursy formalne i nieformalne, które ścierającą się ze sobą w polu pamięci. Pole w rozumieniu teorii pola Pierre’a Bourdieu jest względnie wyodrębnioną dziedziną życia społecznego, której uczestnicy wchodzą ze sobą w system niewidzialnych i często nieuświadomianych relacji. Jest ono obszarem nieustannej gry konkurencyjnej i walki o określoną stawkę czy reguły tworzące logikę pola. W polu ważne jest utrzymanie pozycji lub zdobycie nowych – lepszych ze względu na stawkę gry (Bourdieu 2005, s. 503–508). Teorię tę Anna Sawisz (1990, s. 125–126, za: Łukianow-Tukalo, Maciejewski 2017, s. 25) na początku lat 90. XX wieku przeniosła w krąg badań nad pamięcią zbiorową i wskazała na istnienie pola pamięci społecznej (ja poszerzam je o słowo „kulturowa”). Odnosząc się do tego, można uznać, że jest ono obszarem, w którym stale toczy się

---

<sup>6</sup> Na gruncie polskim powstało wiele opracowań badaczy na temat nostalgii i związanej z nią turystyki sentymentalnej, które dotyczą głównie Polaków podróżujących na tereny dawnych Kresów Wschodnich II RP, (zob. Kaprańska 2020; Tomczewska-Popowicz 2024; Traba 2013).

walka i są negocjowane czy dystrybuowane narracje postmigracyjne. Dotyczą one przeszłości danej grupy lub wspólnoty wyobrażonej. Uczestnikami czy aktorami tej gry są potomkowie osób przymusowo wysiedlonych – mennonitów, którzy działają w organizacjach wyznaniowych i podejmują prywatne świeckie inicjatywy mające na celu przywrócenie pamięci o przeszłości swoich przodków. Są jeszcze jednak inni uczestnicy gry w polu pamięci, np. przedstawiciele innych grup etnicznych, narodowych, wyznaniowych czy światopoglądowych, których narracje spotykają się z narracjami potomków mennonitów, np. ludności przybyłej na Żuławy z Kresów Wschodnich czy ludności ukraińskiej przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”. Stawką w tej konkurencyjnej grze jest możliwość zdefiniowania przez aktora zbiorowej przeszłości oraz dystrybucja swojej wizji. W przypadku potomków mennonitów będzie to poczucie przynależności do wspólnoty i wzmacnianie tożsamości grupy przez legitymizację jej praktyk w ramach kultury pamięci (por. Łukianow-Tukalo, Maciejewski 2017, s. 25–26).

#### KONTAKTY Z MENNONITAMI

Według relacji żuławskich działaczy, m.in. nieżyjącego już Bolesława Kleina, pierwsze kontakty z Polakami po II wojnie światowej mennonici próbowali nawiązać pod koniec lat 70. XX wieku. Wpłynęło to na wzrost zainteresowania tą społecznością głównie wśród regionalistów i lokalnych aktywistów. Wówczas to grupa mennonitów z Holandii, Niemiec, Kanady i Stanów Zjednoczonych założyła Mennonite-Polish Friendship Association<sup>7</sup>. Celem towarzystwa było nawiązanie porozumienia z Polakami i zgłębianie tematyki obecności mennonitów w Polsce i Prusach, poszukiwanie korzeni rodzinnych i wspieranie badań naukowych, wystaw muzealnych czy konferencji tematycznych (Klassen 2002, s. 58; Wiehler 2007, s. 156–157). Inicjatorem organizacji był profesor Peter J. Klassen z Kalifornijskiego Uniwersytetu Stanowego we Fresno, który m.in. we współpracy z Paulem Toewsem i Alanem Petersem wspierali organizację wycieczek z Ameryki Północnej do Polski i porządkowanie tamtejszych cmentarzy, organizację spotkań i konferencji. W późniejszym czasie w Bethel College w North Newton w stanie Kansas w 2003 roku Mark Jantzen i John D. Thiesen rozpoczęli „Vistula Mennonite Studies Project” w celu promowania publikacji na temat historii polskich mennonitów i gromadzenia dokumentacji archiwalnej dla badaczy. Obie te inicjatywy wpłynęły na powstanie Mennonite-Polish Studies Association przy

---

<sup>7</sup> Wśród organizacji mennonickich na świecie ważną rolę odgrywa Mennonite Central Committee (MCC) założony już w 1920 roku. Jego początkowym celem była pomoc głodującym mennonitom w Związku Radzieckim. Po 1945 roku wspierał też mennonitów wysiedlonych z Żuław i osiadłych w Niemczech Zachodnich oraz migrujących do Kanady. Obecnie jego celem jest niesienie pomocy i pokoju ludziom (także innych wyznań) w potrzebie. Jak przekonywał Frank Wiehler, „Wielu mennonitów doświadczyło wojny i głodu, bywali też uchodźcami. To doświadczenie nauczyło ich reagowania ze współczuciem na potrzeby innych – głodnych, uchodźców, cierpiących z powodu wojny” (Wiehler 2007, s. 155).

Bethel College, Mennonite Library and Archives<sup>8</sup>. Tego rodzaju kontakty, aranżowane przez mennonickich naukowców i badaczy, sugerują, że na poziomie ich elit intelektualnych wytworzyła się potrzeba wykształcenia dobrych relacji z Polakami w celu dbania o spuściznę mennonitów i aktywnego kształtowania pamięci o swoich przodkach i współwyznawcach.

Przyjazdy mennonitów do Polski pokazały też, że potrzebne jest sformalizowanie i instytucjonalizacja relacji polsko-mennonickich, co pozwoli na podejmowanie bardziej intensywnych działań również na rzecz materialnego dziedzictwa na Żuławach. Dlatego w 1993 roku została założona fundacja Doopsgezinde Stichting Nederland – Polen, która za główny cel postawiła sobie ochronę i restaurację mennonickich cmentarzy. Dzięki niej odnowiono cmentarze w Stogach, Markusach, Szaleńcu, Stawcu, Wikrowie i Kępniewie<sup>9</sup>. Zainicjowała też otwarcie wystawy w Haarlem poświęconej historii mennonitów w Polsce, która w 2006 roku została przekazana na stałe Stowarzyszeniu Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego – Klubowi Nowodworskiemu. Jest ona eksponowana w przestrzeni Muzeum Żuławskiego pod nazwą „Na polskim polderze. Z dziejów mennonitów – niderlandzkiej mniejszości religijnej”<sup>10</sup>. Członkowie organizacji są już jednak w sędziwym wieku, wielu zmarło, a nie było następców, więc kilka lat temu podjęto decyzję o jej rozwiązaniu [P3, Nowy Dwór Gdański 2025]<sup>11</sup>.

Inną organizacją wspierającą relacje polsko-mennonickie jest utworzona w 2004 roku Mennonitischer Arbeitskreis Polen, która zrzesza niemieckich mennonitów pochodzących z Żuław i sympatyków. Zajmowała się ona m.in. organizacją obozów młodzieżowych dla osób z Niemiec, Holandii i Polski, podczas których porządkowano cmentarze (Wiehler 2007, s. 157). Aranżuje też wycieczki do Polski śladami mennonitów – m.in. na Żuławę, do Gdańska i Torunia. Obecnie zrzesza 70 osób<sup>12</sup>. Ważną rolę odegrał w niej Frank Wiehler z Freiburga, który przez wiele lat był prezesem. Wiehler urodził się w 1942 roku w Kleciu niedaleko Malborka. W 1945 roku jako dziecko opuścił z rodziną dom podcieniowy na Żuławach, w którym jego rodzina mieszkała od 1880 roku, i wyjechał do Niemiec. Jak przyznał:

Nie było nam lekko [...] Miałem trzy lata, przez długi czas rozpacziałem, bo w Kleciu zostawiłem mój domek z drewna, którym uwielbiałem się bawić. Wiem dokładnie, w którym pokoju zostałem... (Skibicka 2013).

---

<sup>8</sup> Global Anabaptist Mennonite Encyclopedia Online: Mennonite-Polish Studies Association, [https://gameo.org/index.php?title=Mennonite-Polish\\_Studies\\_Association&oldid=161419](https://gameo.org/index.php?title=Mennonite-Polish_Studies_Association&oldid=161419) (dostęp: 22.03.2025).

<sup>9</sup> De Mennonitencultur in Polen: Doopsgezinde Stichting Nederland-Polen, <http://mennoinpolen.doopsgezind.nl/> (dostęp: 24.03.2025).

<sup>10</sup> Żuławski Park Historyczny: Zbiory Muzeum Żuławskiego, <https://zph.org.pl/zbiory-muzeum-zulawskiego/> (dostęp: 22.03.2025).

<sup>11</sup> Oznaczenie dotyczy wywiadów przeprowadzonych z przewodnikami wg kodu porządkowego, nazwy miejscowości i roku przeprowadzenia rozmowy.

<sup>12</sup> Mennonitischer Arbeitskreis Polen, <https://www.mennonitischerarbeitskreispolen.de/> (dostęp: 24.03.2025).

Po latach Frank Wiehler podjął się działalności na rzecz dziedzictwa kulturowego mennonitów i jego upamiętnienia. Wielokrotnie odbywał podróże do rodzinnej miejscowości, nawiązując bliskie relacje z mieszkańcami i lokalnymi działaczami. Prezentował też swoje rodzinne albumy ukazujące dawne Klettendorf (Skibicka 2013).

Oprócz kontaktów sformalizowanych można wskazać także oddolne inicjatywy mennonitów przyjeżdżających równolegle na Żuławy, by odwiedzić miejsca, które musieli opuścić w 1945 roku. Ważną postacią był Helmut Reimer z Düsseldorfu, którego rodzina pochodziła ze wsi Stogi. Pod koniec lat 80. XX wieku nawiązał on kontakt z doktorem Arkadiuszem Rybakiem z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Starym Polu i przewodnikiem po zamku w Malborku, który jako jeden z nielicznych w owym czasie zajmował się problematyką mennonitów w regionie i gościł Reimera podczas jego pobytu u siebie w domu. Mennonitką kierowała nostalgia za utraconą małą ojczyzną, dlatego już jako sędziwy człowiek podjął się z innymi współwyznawcami prac porządkowych na cmentarzu w Stogach. Chciał, aby cmentarz ten stał się miejscem pojednania i pokoju. Podczas pobytu w Polsce w 1991 roku zmarł. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Malborku. Jednak jego życzeniem zawsze było, aby zostać pochowanym w Stogach. W 1995 roku przeniesiono tam jego szczątki (zob. Paprot 2012)<sup>13</sup>.

Krótko po śmierci Reimera, bo w 1993 roku, postanowiono zorganizować I Międzynarodowy Zjazd Mennonicki im. Helmuta Reimera. Współtórcomi spotkania były: Nadwiślański Klub Krajoznawczy „Trsow” z Tczewa z Romanem Klimem na czele, który był też kierownikiem Muzeum Wisły w Tczewie i zajmował się problematyką cmentarzy mennonickich, a także Towarzystwo Miłośników Wisły z Klubem Przyjaciół Kultury Mennonickiej Olęder, Gdański Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. W pierwszym zjeździe wzięło udział ponad 400 osób. Kolejnym zjazdom towarzyszyły prelekcje i wykłady tematyczne, w tym naukowców i badaczy problematyki mennonickiej, wystawy fotograficzne, nabożeństwa ekumeniczne i odwiedzanie miejsc pamięci mennonitów – cmentarzy lub domów modlitwy. Na zjazdy mennonitów przyjeżdżał również, dość regularnie, profesor Peter J. Klassen ze Stanów Zjednoczonych.

II Międzynarodowy Zjazd Mennonicki odbył się w 1997 roku i do jego organizacji dołączyło Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego – Klub Nowodworski, które w kolejnych latach przejęło obowiązki głównego organizatora. Zjazdy odbywały się z dość dużą nieregularnością, kolejny – III w 2002 roku, a IV w 2004 roku. W 2007 roku V zjazd miał szczególny charakter, ponieważ otwarto przy jego okazji wystawę „Mennonici na Żuławach” w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku. Ekspozycji towarzyszyła publikacja zawierająca teksty poświęcone tematyce mennonickiej. W 2010 roku odbył się VI zjazd, w którym

---

<sup>13</sup> W 2024 roku na cmentarzu katolickim w Stogach doszło do aktu wandalizmu, zniszczono nagrobek Reimera. Napisano na nim „SS” i „Niemiec”. Płyta została zabezpieczona przez Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego – Klub Nowodworski, a zdarzenie zgłoszono nawet na policję [P3, Nowy Dwór Gdański, 2025].

miałam okazję uczestniczyć pierwszego dnia, kiedy odbywały się prelekcje tematyczne oraz wycieczka na cmentarze mennonickie na Nizinie Walichonowskiej na Kociewiu i na cmentarz w Stogach. Wśród uczestników – mennonitów były głównie osoby starsze. Niektórzy z nich mieli świadomość, że może być to ich ostatnia podróż sentymentalna do Polski, dlatego szczególne znaczenie miało dla nich odwiedzanie cmentarzy członków swojej wspólnoty wyznaniowej. Wśród uczestników zjazdu był też Arno Thimm – starszy gminy mennonickiej Haarlem w Holandii, który już kolejny raz brał udział w wydarzeniu. Jego dziadek był starszym gminy mennonickiej w Różewie i opuścił Żuławy jeszcze przed II wojną światową, by później osiąść w Kanadzie (Vinga 2002, s. 8).

Dwa ostatnie zjazdy odbyły się już jako Międzynarodowe Spotkanie Mennonitów – VII w 2013 roku i VIII w 2017 roku. Od tego czasu nie podjęto się organizacji kolejnego – dziewiątego zjazdu z powodu pandemii COVID-19, ale też trudności związanych z ograniczonymi zasobami ludzkimi i brakiem funduszy na ten cel. Jak zauważył jeden z przewodników i działaczy żuławskich z Nowego Dworu Gdańskiego:

Ja bym chciał jeszcze zrobić przynajmniej jeden, że dwa zjazdy mennonitów, szczególnie, że to [...] jest ostatni moment. Bo nie ma co ukrywać [...], ja bym chciał do dziesięciu dojechać i to zamknąć. [...] Holendrzy już na pewno nie przyjadą. Oni już [...] w 2017 roku powiedzieli, że to jest ostatni ich przyjazd. Czyli też się wykrusza temat. [...] To jest trudne [...], to musi być działanie od samego początku prowadzone, [...] że zapraszamy, że dużo szybciej mamy program przygotowany, że my mamy na to budżet, a nie my się zastanawiamy, skąd wziąć na to pieniądze [P3, Nowy Dwór Gdański 2025].

Formuła spotkań z mennonitami zmienia się. Można zauważyć, że początkowo miały one na celu nawiązanie relacji ze stroną polską, poszukiwanie dialogu i pojednania. W podróżach brały udział osoby, które pamiętały jeszcze często „miniony świat” – rodzinne Żuławy sprzed 1945 roku. Obecnie takich osób jest niewiele. Dlatego spotkania te ewoluują w kierunku podejmowania wypraw, których celem jest poszukiwanie śladów współwyznawców i dalszych przodków.

Na podstawie spotkań z mennonitami można zaobserwować pewien proces ich „samoidealizacji”, w którym dochodzi do zapomnienia krzywd z okresu II wojny światowej. Są oni prezentowani jako „wzorowi” wyznawcy nauk Menno Simonsa, kierujący się zasadami wiary mennonitów z *Foundation and Plain Instruction of the Saving Doctrine of Our Lord Jesus Christ* (1869). Taki obraz dawnych mieszkańców Żuław, upowszechniany również w pracach profesora Klassena, trafił na podatny grunt tworzącego się ruchu regionalnego i regionalistów, którzy poszukiwali wówczas narracji właściwych do kreowania tożsamości regionalnej.

#### POSZUKIWANIE KORZENI MENNONITYZMU I KORZENI RODZINY

Analiza porównawcza dwóch inicjatyw turystycznych, Menno Tour (2014 r.) i „Back to the Roots Tour” (2016 r.), pokaże, w jaki sposób holenderscy potomkowie mennonitów poszukują swoich korzeni i oswajają przestrzeń pomennonicką

Żuław. Pierwsza z nich została zorganizowana przez współczesnych praktykujących mennonitów z Holandii<sup>14</sup>, skupionych przy International Menno Simons Centre w Witmarsum we Fryzji, skąd pochodził Menno Simons. Celem tego wyjazdu było poszukiwanie śladów pozostawionych przez anabaptystów w Europie w ciągu ostatnich pięciu wieków (Hazevoet 2016). Drugi wyjazd – „Back to the Roots Tour” – odbył się w 2016 roku i został zorganizowany przez potomków rodziny Wiebe, chcących odwiedzić w Polsce miejsca, z którymi byli związani ich przodkowie (Fieguth 2016).

Inicjatywa „Menno Tour” była ponadmiesięczną podróżą zorganizowaną przez International Menno Simons Centre, z trasą liczącą ok. 10 tys. km i wiodącą przez kraje Europy: Holandię, Belgię, Francję, Austrię, Szwajcarię, Niemcy, Polskę (m.in. Żuławy) i Ukrainę. Wyprawa odbyła się latem 2014 roku. Wzięło w niej udział dwunastu niderlandzkich mennonitów. Pomysł na tę podróż był związany z projektem „Welcome to Mennonite Europe”, którego efektem miała być strona internetowa prezentująca ścieżki migracji mennonitów do krajów Europy, ale też ważne wydarzenia i miejsca kształtujące pamięć zbiorową współczesnych mennonitów europejskich i ich potomków. Wyjazd miał m.in. na celu organizację spotkań ze współwyznawcami w innych krajach, zapoznanie się z ich działalnością, ale i refleksję nad wspólnymi korzeniami<sup>15</sup>. W Europie żyją ok. 64 tysiące praktykujących mennonitów, których można podzielić na trzy wyróżniające się grupy: 1) liberalnych mennonitów z Holandii i Niemiec; 2) tradycyjnych i charyzmatycznych z Austrii, Szwajcarii i południowych Niemiec oraz 3) ortodoksyjnych z zachodnich i środkowych Niemiec, wywodzących się od tych, którzy w II połowie XX wieku powrócili do Niemiec z ZSRR i z Polski (Hazevoet 2016, s. 173). Uczestnicy „Menno Tour” założyli, że odwiedzą na swojej trasie przedstawicieli wszystkich tych grup. Przyjęli, że mennonitów w Europie nadal łączą wspólne wartości i wydarzenia z przeszłości. Spotkania z przedstawicielami wspólnot mennonickich i podążanie szlakiem miejsc ważnych dla mennonitów w Europie pozwoliły na negocjowanie pamięci o wspólnocie wyznaniowej.

Przy International Menno Simons Centre działają też mennonici, którzy nie mają bezpośrednich związków z przymusowym wysiedleniem. Słyszeli jednak o nich od członków swojej wspólnoty i chcieli pogłębić wiedzę na ten temat. Część społeczności ma jednak korzenie migracyjne, a nawet wysiedleńcze i chcieli też odnaleźć swoich dalekich krewnych. Duże znaczenie ma więc przekaz emocjonalny we wspólnocie, który angażuje też osoby niebędące bezpośrednimi świadkami wydarzeń z przeszłości (Cappelletto 2003). Emocjonalne znaczenie wydarzeń z przeszłości, w tym przypadku przymusowych przesiedleń, jest więc czynnikiem łączącym zarówno ich świadków, jak i osoby znające je tylko z przekazów pośrednich. Dlatego warto zwrócić uwagę na to, że plan „Menno Tour” objął również swym zasięgiem Polskę i zachodnią Ukrainę. W znacznej mierze wizyty w tych krajach polegały

---

<sup>14</sup> W 2020 roku Holandia zmieniła oficjalnie nazwę na Niderlandy. W tekście przyjmuję nazewnictwo właściwie dla czasu, w którym zostały wytworzone określone dane lub odbywały się opisywane aktywności.

<sup>15</sup> Menno Tour, <https://mennotour.wordpress.com/curious-in-english/> (dostęp: 27.03.2025).

na poszukiwaniu materialnych śladów przeszłości mennonitów w konkretnych miejscowościach i regionach. Odwiedzono nieczynne cmentarze mennonickie, budynki, w których dawniej mieszkali ich współwyznawcy, oraz domy modlitwy. Tego rodzaju poszukiwania można analizować w kontekście nurtu badań w ramach *anthropology of traces*. Valentina Napolitano podaje, że ślad może funkcjonować jako narzędzie metodologiczne i ścieżka teoretyczna w antropologii i poza nią. Ślady sygnalizują granice danej reprezentacji i są często marginalnymi elementami węzłów historii, są one emanacją przeszłości (Napolitano 2015). Dlatego w wymiarze materialnym i niematerialnym ślady przodków, a w związku z tym i miejsca pamięci, są dla praktykujących mennonitów przedmiotem tworzenia dyskursu na temat tożsamości miejsc dawniej zamieszkiwanych przez ich rodziny.

Pomysł na podróż sentymentalną pod hasłem „Back to the Roots Tour” rodziny Wiebe – potomków Agathy i Petera Wiebe z Żuław i Powiśla – pojawił się podczas zjazdu rodzinnego w 2015 roku w Berlinie<sup>16</sup>. Bezpośrednio przed wyjazdem rodzina Wiebe skontaktowała się z osobami, których można określić mianem lokalnych i regionalnych „strażników” i „menedżerów” pamięci. Osoby te z ramienia instytucji kultury i organizacji społecznych współtworzą obecnie dyskurs dotyczący dziedzictwa kulturowego Żuław, w tym dziedzictwa mennonickiego. Kontakty te w trakcie wycieczki pozwoliły na bezpośrednie negocjowanie narracji o mennonitach przez aktorów w polu pamięci.

Podróż rodziny Wiebe trwała od końca lipca do początku września 2016 roku. Wzięło w niej udział osiem osób, które mieszkają obecnie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Francji, Szwajcarii i Niemczech. Agatha i Peter Wiebe byli dla nich dziadkami lub pradiadkami. Dwóch najstarszych członków wycieczki sentymentalnej urodziło się na Pomorzu, pozostali już po emigracji swoich rodziców do Niemiec. Uczestnicy wycieczki deklarowali się jako wyznawcy innych religii protestanckich lub ateści, co podkreślił Rolf Fieguth<sup>17</sup>: „Z naszej grupy nikt już nie utrzymuje pozafamilijnych kontaktów z życiem wspólnot mennonickich [...]” (Fieguth 2016, s. 67–68). Oprócz rodzinnych stron osoby te zwiedziły też Gdańsk, Łódź, Wrocław, Oświęcim i Kraków. Jak zauważył w swoich wspomnieniach Fieguth:

Moi rodzice, ani większość krewnych ich generacji, nie zdecydowali się po wojnie na podróż do polskich Żuław. W naszej grupie tylko ja byłem uprzednio w Polsce (i na Żuławach). [...] Czego szukałem, jadąc z wymienioną grupą na Żuławę? Dwu rzeczy [...]: cienia wesołej i ruchliwej dziewczynki, którą w czasie malborskiego dzieciństwa była moja mama [...], szukałem Otlowca, miejsca chłopięcego szczęścia mojego ojca [...] (2016, s. 65–66).

„Back to the Roots Tour” stało się dla jej uczestników okazją do rewizji swoich wyobrażeń o krainie przodków, jak i do osobistych rozliczeń z historią rodziny.

<sup>16</sup> Wiebe World Wide. Genealogy. Wiebe – Fieguth – Dieball, <http://www.wiebeworldwide.net/> (dostęp: 21.03.2025).

<sup>17</sup> Rolf Fieguth jest profesorem zwyczajnym w zakresie literaturoznawstwa, slawistą i tłumaczem związanym przez wiele lat z Uniwersytetem we Fryburgu w Szwajcarii.

Polegały one m.in. na konfrontacji z trudną przeszłością dotyczącą bliskiego krewnego – Fritza Wiebego. W okresie międzywojennym był on Sturmführerem, czyli dowódcą szturmowym w nazistowskim SS. Mennonici nie mogli pełnić służby wojskowej. Odzwierciedlało się to w narracjach uczestników wycieczki, którzy określili go wielokrotnie jako „zakałę rodziny” lub „czarną owcę”. Jak zapisał w swoich wspomnieniach z podróży Fieguth:

Jej [Irmgard Wiebe – APW] starszym synem był nicpoń i radykalny nazista Fritz Wiebe (ur. 1907 w Gross Bandtken/Bądkach, zm. 1934 koło Gnojewa wskutek wypadku samochodu ciężarowego, który spowodował pod wpływem alkoholu). Jego sławetna ranga [S]turmführera figuruje na jego kamieniu grobowym, ironią losu zachowanym na pomennonickim cmentarzu w Stogach. Jest to jedyny grób kogoś z potomków Petera i Agat[h]y Wiebe, na który trafiliśmy podczas tej podróży (2016, s. 65).

Miałam okazję spotkać się z członkami tej rodziny podczas ich wizyty w Polsce i po zakończeniu tej podróży korespondowałam z kilkoma osobami. Wymiana wiadomości dotyczyła ich osobistych związków z regionem przodków. Z refleksji Henry’ego Naugebauera wyłaniała się idealizacja i sentymentalizacja czasu minionego na tle rodziny, szczególnie wspomnień o babci Irmgard z Altmünsterberg (Starej Kościelnicy). Z kolei Fieguth zwrócił uwagę na konfrontację rodzinnych historii z narracjami potomków powojennych osadników na tzw. Ziemię Odzyskaną. Podczas jego wizyt w regionie pod koniec lat 60. i na początku lat 90. XX wieku nie dzielono się tak chętnie doświadczeniami związanymi z powojenną migracją czy historiami członków rodziny, którzy w okresie przed i w czasie II wojny światowej byli zaangażowani politycznie (por. Fieguth 2016; Paprot 2016). Konfrontację z przeszłością rodziny Wiebe można analizować w ramach kategorii postpamięci, która kształtuje tożsamość członków rodziny. Źródło pamięci tego rodzaju jest zapośredniczone przez wyobrażenie i kreację wynikające często z doświadczeń przodków. Traumatyczne historie wysiedlonych mennonitów nakładają się na wyobrażenia kolejnych generacji i są włączane do osobistych, często biograficznych narracji potomków.

Są to więc dwa różne przedsięwzięcia w ramach turystyki sentymentalnej. „Menno Tour” jest przykładem tego, w jaki sposób wspólnota wyznaniowa zarządza pamięcią o przeszłości, w tym pamięcią o migracjach swoich współwyznawców czy krewnych. Natomiast „Back to the Roots Tour” pokazuje, w jaki sposób pamięć prywatna czy pamięć rodziny, pozbawiona współcześnie kontekstu religijnego, funkcjonuje w polu pamięci.

#### PRZEWODNICZY I ORGANIZATORZY PODRÓŻY

W lutym 2025 roku przeprowadziłam trzy rozmowy z przewodnikami, którzy na różnych etapach swojej ścieżki zawodowej współpracowali lub nadal współpracują z biurami podróży obsługującymi wycieczki mennonitów do Polski lub

z przedstawicielami grup mennonickich i ich potomkami. Pierwszy z nich, przewodnik z Elbląga [P1], w zawodzie pracuje od kilkudziesięciu lat, z wykształcenia jest historykiem. Ważnym wydarzeniem, które wpłynęło na jego zainteresowanie regionem, była wizyta Niemców na początku lat 70. XX wieku w jego rodzinnym domu w Rychlikach. Przewodnik przez długi czas pracował w policji i jako ochroniarz w miejscowym hotelu, do którego często przyjeżdżały wycieczki Niemców, byłych mieszkańców Elbląga i okolic. Szukali swoich korzeni, a on dobrze znał okolicę i język niemiecki. Rzadko trafiał na grupy mennonitów, jednak, jak przyznał, uczestnicy wycieczek nie deklarowali swojej przynależności wyznaniowej. Pierwszy raz oprowadzał grupę mennonitów z Frankiem Wiehlerem na czele w 2007 roku przy okazji V Międzynarodowego Zjazdu Mennonitów. Jeździł po regionie też z mniejszymi grupami.

Kiedyś przyjechała taka mała grupka mennonitów z Elbląga [niem. Elbing – AP-W], którzy mieszkają w Stanach [Zjednoczonych – AP-W] w Kansas tam. Bo w Kansas jest taka miejscowość Elbing [w hrabstwie Butler – AP-W] i oni tam wyjechali już [...] około 1880 [roku – AP-W], albo może wcześniej i założyli tę miejscowość Elbing tam. [I jest – AP-W] do dzisiaj. Stamtąd też przyjechało kilka osób. Oczywiście to już [...] piąte czy szóste pokolenie tych, co wyjechali tam, może więcej nawet [P1, Elbląg 2025].

Przewodniczka z Gdańska [P2] pracuje w zawodzie od 2002 roku, już wcześniej miała okazjonalny kontakt z mennonitami. Obsługuje wycieczki głównie w języku angielskim. Współpracuje z zagranicznymi biurami podróży, które organizują wycieczki dla mennonitów i ich potomków, w tym przede wszystkim z TourMagination z Winnipeg w Kanadzie, gdzie mieszka wielu potomków europejskich mennonitów. Biuro to zostało założone w 1970 roku, aby upowszechnić historię i dziedzictwo kulturowe mennonitów z Europy<sup>18</sup>.

Przewodniczka wskazała, że częściej obsługuje wycieczki kameralne, z mniejszą liczbą osób, zdarzają się jednak też grupy powyżej czterdziestu osób, które określa mianem „pielgrzymek śladami przodków lub współwyznawców”. Jak podkreśliła, duże grupy zwykle składają się z ortodoksyjnych wyznawców mennonityzmu, którzy mają przodków nie tylko na Żuławach, ale i w Ukrainie. Dostrzega, że większą wiedzę na temat historii mennonitów na Żuławach i w Prusach Królewskich mają uczestnicy wycieczek z Kanady i Stanów Zjednoczonych niż mennonici z Niderlandów, z którymi również miała kontakt. Z relacji tych pierwszych wynika, że to Prusy Królewskie traktują jako swoją ojczyznę, a nie Niderlandy. Według przewodniczki mennonici, z którymi ma kontakt na wycieczkach, mają doskonałą i pogłębioną wiedzę genealogiczną. Często są to osoby, które są wybierane w rodzinie jako ci,

---

<sup>18</sup> Obecnie organizuje wycieczki i pielgrzymki grupowe dla wyznawców mennonityzmu z ponad 50 krajów świata. Za cel stawia sobie upowszechnianie wiedzy, nauki i kontakt z przyrodą, a dla turystów cenne ma być podróżowanie z osobami, które podzielają podobne wartości. TourMagination stawia na wycieczki umożliwiające duchową refleksję, ale i kontakt z lokalnymi wspólnotami wiary i społecznościami. TourMagination, <https://www.tourmagination.com/about-us/history-and-values> (dostęp: 27.03.2025).

którzy wiedzą najwięcej. Przyjeżdżają z rozrysowanymi drzewami genealogicznymi, dokumentami, listami miejscowości, z którymi byli związani ich przodkowie. Przewodniczka postrzega ich jako wysłanników swojej wspólnoty, którzy ruszają z misją odnalezienia śladów nawet kilku przodków. Podczas objazdu są zwiedzane m.in. cmentarze i domy modlitwy. Przewodniczka mówi:

to, co mnie wzrusza za każdym razem, jak jesteśmy na cmentarzu, to oni się tak autentycznie modlą. [...] bo oni przychodzą konkretnie zrzucić z siebie to wszystko, z czym przyjechali, dowiedzieć się czegoś [o swoich krewnych – AP-W] [...]. Na szybko zaglądną tam [na nagrobek – AP-W] ile mógł mieć lat, a tych dzieci to ile tam mogło być? Pierwsza żona, druga żona, a ten to był kawał drania, nie? Począł, ożenił się i takie tam różne. Cmentarz jest miejscem publicznym, miejscem spotkania [P2, Gdańsk 2025].

Przewodniczka zauważyła, że w pierwszych latach pracy to ona przedstawiała uczestnikom wycieczek przygotowaną narrację o przeszłości mennonitów w Polsce. W ostatnich latach coraz chętniej to mennonici podejmują dyskusję na trudne tematy, m.in. dotyczące związku mennonitów z obozem Stutthof. Na przykład zawsze podczas posiłku w Gospodzie Mały Holender w Cyganku-Żelichowie żywo dyskutują na tematy historyczne i zadają mnóstwo pytań. Nie na wszystkie pytania udaje się przewodniczce od razu odpowiedzieć, więc pozostaje z wieloma uczestnikami podróży w żywym i stałym kontakcie. Jak podkreśla, ma wielu przyjaciół mennonitów w Kanadzie. Miała też kontakt z profesorem Peterem J. Klassenem.

Przewodnik z Nowego Dworu Gdańskiego [P3] od kilkunastu lat oprowadza mennonitów po Żuławach i Muzeum Żuławskim w ramach ich podróży sentymentalnych. Z wykształcenia jest historykiem, zna języki niemiecki i angielski, co sprawia, że mennonici chętnie korzystają z jego wiedzy na temat poszukiwania informacji genealogicznych w archiwach. Przez lata nawiązał z nimi wiele bliskich relacji. Mennonici chętnie przekierowują do niego inne osoby, które poszukują swoich korzeni na Żuławach. Odbywa się to często za pośrednictwem grupy na Facebooku – Mennonite Genealogy and History<sup>19</sup>. Grupy, które oprowadza, podróżują też dalej – w okolice Torunia, na Mazowsze, tereny dawnej Galicji, ponieważ w Polsce są również biura turystyczne takie jak Travpol Biuro Podróży z Warszawy, które koordynuje m.in. The Mennonite Experience in Poland History Tour, czyli podróże mennonitów organizowane przez Mennonite-Polish Studies Association pod opieką Marka Jantzena i Johna D. Thiesena<sup>20</sup>. Uczestnicy tej wycieczki przyjeżdżają co roku w okresie wakacyjnym do Muzeum Żuławskiego, a przewodnik jest w stałym kontakcie z jej organizatorami.

<sup>19</sup> Jest to grupa prywatna, utworzona 11 lat temu. Jest skupiona na historii mennonitów, którzy zamieszkiwali wschodnią część Europy. Na dzień 10.11.2025 roku liczy 11 956 członków. Facebook: Mennonite Genealogy History, <https://www.facebook.com/groups/MennoniteGenealogyHistory> (dostęp: 10.11.2025).

<sup>20</sup> Mennonite Library and Archives, Bethel College: The Mennonite Experience in Poland History Tour 2025, <https://mla.bethelks.edu/information/mpsa/Menno.Exper.Poland.History%20Tour%202025.pdf> (dostęp: 27.03.2025).

Brał on udział w ostatnich zjazdach mennonickich, podczas których poznał wiele osób, w tym profesora Petera J. Klassena. Współpracuje też z Johannem P. Wiebe z Mennonitischer Arbeitskreis Polen z Niemiec, którego rodzina przez 400 lat mieszkała na Żuławach (Szade 2023). Wiebe przyjeżdża do Polski nawet kilka razy w roku, by zrobić wspólnie z przewodnikiem rekonesans i zdecydować, jakie miejsca będą jeszcze zwiedzane przez kolejne grupy mennonitów z Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Polskie biura podróży współpracują także z mennonitami z innych krajów, którzy organizują takie wyjazdy. Przewodnik oprowadzał mennonitów z Belize, Paragwaju czy Meksyku, znających jeszcze język Plattdeutsch. Przyznaje, że przyjeżdżają też rodziny, które wynajmują cały autokar i realizują określony program wycieczki, jak np. rodzina Fastów. Są to często bardzo emocjonalne wizyty, przepełnione opowieściami o przodkach, ale i o trudnej historii.

Są na przykład rodziny, które od samego początku jakby nie mają jakiegoś pomysłu [na to, co – AP-W] by chcieli zobaczyć, jeżeli chodzi o swoich przodków. A potem ja im proponuję, co byśmy mogli jeszcze zobaczyć. I to jest tak, zazwyczaj, że spotykamy się w Nowym Dworze Gdańskim. Zaczynamy opowieść od Muzeum Żuławskiego, gdzie [...] oni poznają w ogóle specyfikę regionu. Bo to, oni rozumieją jakby czym jest historia mennonitów, nie znaczy, że oni będą rozumieć specyfikę Żuław [P3, Nowy Dwór Gdański, 2025].

Przewodnik zaznaczył, że mennonici niemieccy często milczą na temat okresu Wolnego Miasta Gdańsk i przynależności ich przodków do NSDAP. Jest to dla nich nadal temat tabu. Grupy, które oprowadza, to potomkowie nie tylko mennonitów, którzy wyjechali z Żuław po 1945 roku, ale też tych, którzy emigrowali w XVII i XVIII wieku. Często przyjeżdżają oni z księgami genealogicznymi. Według przewodnika „Żuławy dla tych mennonitów cały czas pozostają istotnym punktem ich opowieści o tożsamości” [P3, Nowy Dwór Gdański 2025].

#### WNIOSKI

Omówione w artykule przykłady turystyki sentymentalnej pokazują, w jaki sposób może funkcjonować pamięć postmigracyjna w środowiskach potomków mennonitów. Podróże sentymentalne w społecznościach postmigracyjnych stanowią ważny element w dyskursie o przeszłości poszczególnych grup, a grupy te stają się aktywnymi aktorami w grze o swoją tożsamość w polu pamięci społeczno-kulturowej. Można zauważyć, że organizacje mennonickie o charakterze religijnym modyfikują swój profil działań, co związane jest ze zmianą pokoleniową i pojawieniem się nowych aktorów, czyli nowego pokolenia i grup spoza Europy, które są włączane w doświadczenie swoich przodków i negocjują pamięć o ich przeszłości. Jest to związane z prezentowaniem własnej wizji przeszłości, opowiadaniem na nowo historii, tworzeniem nowych instytucji pamięci i nadawaniem im określonego statusu (por. Łukianow-Tukalo, Maciejewski 2017, s. 24). Z kolei w przypadku historii rodzinnych ważna

staje się konfrontacja z wyobrażeniami przekazanymi przez przodków, co pozwala na redefiniowanie swojej tożsamości. Turystyka sentymentalna jest więc aspektem kreacji i tworzenia pamięci w wymiarze rodzinnym, wyznaniowym czy zbiorowym. Dzięki takim podróżom ludzie mogą poszukiwać śladów przeszłości swojej rodziny lub wspólnoty i stać się aktywnymi twórcami dyskursu pamięci.

Podróże mennonitów na Żuławy nie są odosobnionym przypadkiem. Jak zauważył jeden z przewodników: „cała [ich – AP-W] historia, ona jest związana z migracją i to jest społeczność, która cały czas migruje. Ona nigdy [...] nie stoi w miejscu” [P3, Nowy Dwór Gdański 2025]. Mennonici podróżują po świecie, by poznawać miejsca, z którymi splotły się losy ich rodzin i współwyznawców. Nataliya Venger i Volodymyr Martynenko przyglądali się podróżom sentymentalnym mennonitów na dzisiejsze tereny południowej Ukrainy jako emocjonalnemu (nostalgiicznemu), kulturowemu i światopoglądowemu dialogowi z ojczyzną, która została utracona i odzyskana. Dialog ten od lat 90. XX wieku bazuje na wymianie kulturowej, negocjowaniu pamięci i zaangażowaniu lokalnych społeczności, co przejawia się organizacją wydarzeń upamiętniających przodków i obecność mennonitów w regionie, pieszych wycieczek po miejscowościach w poszukiwaniu materialnych śladów dziedzictwa mennonitów, współpracą z lokalnymi organizacjami i mieszkańcami poszczególnych miejscowości, organizacją wydarzeń o charakterze naukowym i z działalnością charytatywną (Venger, Martynenko 2022). W ten sam sposób potomkowie i współwyznawcy mennonitów z Żuław kształtują obecnie narrację o ich przeszłości w regionie.

Turystyka sentymentalna mennonitów może też prowadzić do ich „odgezotycznienia” i włączenia do dyskursu regionalnego Żuław narracji trudnych, nieprzepracowanych, budzących kontrowersje. Dotyczy to przede wszystkim sympatyzowania mennonitów z nazizmem, uwikłania ich w Holocaust przez pracę w obozach koncentracyjnych (Bergen, Jantzen, Thiesen 2020), korzystania z darmowej siły roboczej – pracy więźniów i więźniarek obozu koncentracyjnego Stutthof w mennonickich gospodarstwach czy fabrykach, np. w ramach komanda roboczego, które pracowało na rzecz producenta amunicji Gerharda Eppa (Goossen 2021). Nowe narracje mogą jednak prowadzić do polaryzacji lokalnych aktorów-depozytariuszy utrwalających pamięć o mennonitach, czyli środowiska przewodników i mieszkańców regionu. Kluczowe wydaje się więc spojrzenie na jakość pamięci o własnej grupie wyznaniowej i przodkach mennonitów, która na poziomie pamięci rodzinnej/jednostkowej często ma wymiar etniczny, jest bardziej szczegółowa i otwarta na zmierzenie się z trudną przeszłością.

#### LITERATURA

- Appadurai Arjun 2005, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Universitas, Kraków.
- Baraniecki Leszek 2001, Politics and Tourism. Sentimental Tourism Development in East-Central Europe, *Geographica Slovenica*, nr 34 (1), s. 105–113.

- Barcz Andrzej 2020, Sprawa potwierdzenia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej w procesie zjednoczenia Niemiec, *Stosunki Międzynarodowe*, R. 56, nr 3, s. 53–71.
- Bergén Doris L., Jantzen Mark, Thiesen John D. 2020, Introduction – Neighbours, Killers, Enablers, Witnesses: The Many Roles of Mennonites in the Holocaust, [w:] M. Jantzen, J.D. Thiesen (red.), *European Mennonites and the Holocaust*, University of Toronto Press, Toronto, s. 3–34.
- Bourdieu Pierre 2005, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, tłum. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Brocki Marcin 2007, Antropologia zainfekowana aktywizmem, [w:] J. Kowalewski, W. Piasek (red.), *Zaangażowanie czy izolacja? Współczesne strategie społecznej egzystencji humanistów*, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, s. 174–180.
- Cappelletto Francesca 2003, Long-term Memory of Extreme Events: From Autobiography to History, *Journal of the Royal Anthropological Institute*, nr 9, s. 241–260.
- Fieguth Rolf 2016, Impresje żuławskie. Notatki z podróży potomków Agaty i Petera Wiebe, *Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Żuław i Powiśla*, nr 4 (26), s. 64–69.
- Frow John 1991, Tourism and the Semiotics of Nostalgia, *October*, vol. 57, s. 123–151.
- Goossen Benjamin W. 2017, *Chosen Nation: Mennonites and Germany in a Global Era*, Princeton University Press, Princeton.
- Hazevoet Antoinette 2016, Menonici we współczesnej Europie w perspektywie projektu „Menno-Tour”, [w:] A. Pabian, M. Targowski (red.), *Oleńdrzy. Osadnictwo znad Wisły. Sąsiedzi bliscy i obcy*, Fundacja Ośrodek Inicjatyw Społecznych ANRO, Toruń, s. 173–179.
- Hirsch Marianne 1997, *Family Frames: Photography, Narrative, and Postmemory*, Harvard University Press, Cambridge.
- Holman Jones Stacy, Adams Tony E., Ellis Carolyn 2016, Introduction: Coming to Know, Autoethnography as More than a Method, [w:] S. Holman Jones, T.E. Adams, C. Ellis (red.), *Handbook of Autoethnography*, Routledge, London–New York, s. 17–49.
- Kacperczyk Anna 2014, Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 10(3), s. 32–74.
- Kaniowska Katarzyna 2003, Antropologia i problem pamięci, *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*, t. 57, z. 3, s. 57–65.
- Kaniowska Katarzyna 2004, Memoria i postpamięć a antropologiczne badanie wspólnoty, *Łódzkie Studia Etnograficzne*, t. 43, s. 9–27.
- Kapralska Łucja 2020, Kresonostalgia – krajobraz i pamięć, [w:] M. Dziewierski, B. Pactwa (red.), *Kultury i krajobrazy pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 175–188.
- Kizik Edmund 1994, *Menonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku: studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
- Kizik Edmund 2007, Ziemia obiecana – ziemia utracona. Społeczne dzieje menonitów w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych od drugiej połowy XVII wieku do 1945 roku, [w:] E. Szcześniak, I. Ziętkiewicz (red.), *Menonici na Żuławach*, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, s. 24–51.
- Klassen Peter J. 2002, *Ojczyzna dla przybyszów. Wprowadzenie do historii menonitów w Polsce i Prusach*, tłum. A. Borodin, Abora, Warszawa.
- Klassen Peter J. 2007, Menonici na Żuławach, [w:] E. Szcześniak, I. Ziętkiewicz (red.), *Menonici na Żuławach*, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, s. 13–23.
- Klassen Peter J. 2016, *Menonici w Polsce i w Prusach w XVI–XIX w.*, tłum. E. Pawlikowska, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń.
- Kurpiel Anna, Maniak Katarzyna 2023, *Porządek rzeczy. Relacje z przedwojennymi przedmiotami na ziemiach zachodnich (przypadek Wrocławia i Szczecina)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Lewicka Maria, Monika Prusik, Marek Zaleski 2014, Nostalgia, [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 274–278.
- Łukianow-Tukalo M., Maciejewski M. 2017, Pamięć Kresowian i o Kresach w kontekście przemian pamięci na Ziemiach Zachodnich i Północnych, *Opuscula Sociologica*, nr 2 (20), s. 3–33.
- Marchlewski Wojciech, Neufeld Collin P. 2022, Divided Loyalties: The Political Radicalization of Wymysle Niemieckie Mennonites in Interwar Poland (1918–1939), *Rocznik Teologiczny*, t. 64, z. 1, s. 175–229.
- Mężyński Kazimierz 1961, O mennonitach w Polsce, *Rocznik Gdański*, t. 19/20, s. 185–255.
- Napolitano Valentina 2015, Anthropology and Traces, *Anthropological Theory*, vol. 15 (1), s. 47–67.
- Paprot Aleksandra 2012, Nekropolia mennonicka w Stogach Malborskich jako źródło tradycji i informacji o byłych mieszkańcach Żuław, [w:] A. Wierucka (red.), *Re-wizje regionalne. Studenckie badania naukowe 2011*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, s. 67–98.
- Paprot Aleksandra 2016, Spotkanie z potomkami mennonitów z Żuław i Powiśla. Wizyta rodziny Wiebe w Stogach, *Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Żuław i Powiśla*, nr 4 (26), s. 70–74.
- Radekop John H. 1987, *A People Apart. Ethnicity and the Mennonite Brethren*, Kindred Press, Winnipeg.
- Romanow Andrzej 1998, Rozwój przestrzenny i demograficzny, [w:] E. Cieślak (red.), *Historia Gdańska*, t. IV/2, 1815–1920, Wydawnictwo Lex, Sopot, s. 19–32.
- Sawisz Anna 1990, Transmisja pamięci przeszłości, [w:] A. Sawisz, B. Szacka, *Czas przeszły i pamięć społeczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 121–137.
- Simons Menno 1869, *Foundation and Plain Instruction of the Savig Doctrine of Our Lord Christ*, tłum. I.D. Rupp, J.R. Barr&Co, Lancaster PA.
- Targowski Michał 2016, Osadnictwo ołędzkie w Polsce – jego rozwój i specyfika, [w:] A. Pabian, M. Targowski (red.), *Ołędzcy. Osadnicy znad Wisły. Sąsiedzi bliscy i obcy*, Fundacja Ośrodek Inicjatyw Społecznych ANRO, Toruń, s. 11–26.
- Toews Paul 1987, A People Apart or Pulling Apart a People, *Journal of Mennonite Studies*, vol. 5, s. 144–148.
- Tomczewska-Popowicz Natalia 2024, *Turystyka sentymentalna Polaków do Ukrainy Zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Topp Izolda 2010, Pamięć i nostalgia: sentymentalne podróże Dolnoślązaków na Kresy, *Kultura Współczesna*, nr 1, s. 110–125.
- Traba Robert 2013, Kresy: miejsce pamięci w procesie reprodukcji kulturowej, [w:] T. Zarycki (red.), *Polska Wschodnia i orientalizm*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 146–170.
- Venger Nataliya, Martynenko Volodymyr 2022, Mennonite Heritage Cruises and Cities of Southern Ukraine: Emotional, Cultural, and Worldview Dialogue with the Fatherland Lost and Regained, 1995–2018, *Ideology and Politics Journal*, nr 2 (21), s. 125–144.
- Vinga 2002, To ziemia naszych przodków, *Dziennik Bałtycki. Żuławy i Mierzeja*, nr 25 (416), s. 8.
- Wiehler Frank 2007, Mennonici dzisiaj, [w:] E. Szcześniak, I. Ziętkiewicz (red.), *Mennonici na Żuławach*, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk, s. 150–159.
- Wilson Janelle L. 1999, „Remember When...” A Consideration of the Concept of Nostalgia, *ETC: A Review of General Semantics*, vol. 56, nr 3, s. 296–304.

### Źródła internetowe

- De Mennonitencultur in Polen: Doopsgezinde Stichting Nederland-Polen, <http://mennoinpolen.doopsgezind.nl/> (dostęp: 24.03.2025).
- Facebook: Mennonite Genealogy History, <https://www.facebook.com/groups/MennoniteGenealogy-History> (dostęp: 10.11.2025).
- Global Anabaptist Mennonite Encyclopedia Online: Mennonite-Polish Studies Association, [https://gameo.org/index.php?title=Mennonite-Polish\\_Studies\\_Association&oldid=161419](https://gameo.org/index.php?title=Mennonite-Polish_Studies_Association&oldid=161419) (dostęp: 22.03.2025).

- Goossen Ben 2021, Anabaptist Historians. Bringing the Anabaptist Past into a Digital Century: Hitler's Mennonite Voters, <https://anabaptisthistorians.org/2021/10/07/hitlers-mennonite-voters/> (dostęp: 09.11.2025).
- Katalog osadnictwa holenderskiego w Polsce: Charakterystyka osadnictwa, [http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&id=2\\_1](http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&id=2_1) (dostęp: 14.03.2025).
- Skibicka Izabela 2013, Kochamy Żuławy: Kawa z Frankiem Wiehlerem – wywiad, <https://kochamy-zulawy.wordpress.com/2013/07/08/kawa-z-frankiem-wiehlerem-wywiad/> (dostęp: 24.03.2025).
- Menno Tour, <https://mennotour.wordpress.com/curious-in-english/> (dostęp: 27.03.2025).
- Mennonici w Polsce, <https://www.mennoniciwpolisce.pl/> (dostęp: 14.03.2025).
- Mennonite Library and Archives, Bethel College: The Mennonite Experience in Poland History Tour 2025, <https://mla.bethelks.edu/information/mpsa/Menno.Exper.Poland.History%20Tour%202025.pdf> (dostęp: 27.03.2025).
- Mennonitischer Arbeitskreis Polen, <https://www.mennonitischerarbeitskreispolen.de/> (dostęp: 24.03.2025).
- Szade Anna 2023, Mennonici wracają na Żuławy. Goście z Ameryki i Europy przyjechali do ojczyzny przodków, Dziennik Bałtycki, <https://dziennikbaltycki.pl/mennonici-wracaja-na-zulawy-goscie-z-ameryki-i-europy-pryjechali-do-ojczyzny-przodkow/ar/c1-17718153> (dostęp: 28.02.2025).
- TourMagination, <https://www.tourmagination.com/about-us/history-and-values> (dostęp: 27.03.2025).
- Wiebe World Wide. Genealogy. Wiebe – Fieguth – Dieball, <http://www.wiebeworldwide.net/> (dostęp: 21.03.2025).
- Żuławski Park Historyczny: Zbiory Muzeum Żuławskiego, <https://zph.org.pl/zbiory-muzeum-zulawskiego/> (dostęp: 22.03.2025).

ALEKSANDRA PAPROT-WIELOPOLSKA

SENTIMENTAL JOURNEYS OF MENNONITES AND THEIR DESCENDANTS TO ŻUŁAWY  
AS AN EXAMPLE OF SHAPING THE MEMORY OF ANCESTORS AND THEIR CULTURAL  
HERITAGE

**Key words:** Mennonites, Żuławy, sentimental journeys, nostalgia, postmemory, migrations

The article deals with the sentimental journeys of the descendants of Mennonites who migrated to Poland from the Netherlands and northern Germany in the 16th century, fleeing persecution. They settled mainly in Żuławy, where they improved the hydrographic network and engaged in agriculture and trade. As a result of political transformations – including the partitions of Poland and later post-World War II population movements – many Mennonites left Żuławy and settled in various parts of the world. From the end of the 1970s, Mennonites began to come to Poland as part of sentimental journeys and in search of their ancestral roots and co-religionists. The article analyses the formation of Polish-Mennonite relations on the example of the activities of several organisations, the International Mennonite Meeting and the sentimental journeys of individual Mennonite families and communities, which were juxtaposed with the statements of guides in Żuławy. The analysed data were presented in the context of the issue of post-memory and the negotiation of ancestral memory in the field of socio-cultural memory.

Dane kontaktowe Autorki:

dr Aleksandra Paprot-Wielopolska

Instytut Antropologii, Uniwersytet Gdański

ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk

E-mail: [aleksandra.paprot-wielopolska@ug.edu.pl](mailto:aleksandra.paprot-wielopolska@ug.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-9637-1775

